

Sygn. akt **VIII Ka 187/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – SSO Dariusz Gąsowski

Protokolant – Teresa Lasota

przy udziale oskarżyciela – PPO Małgorzaty Zińczuk

po rozpoznaniu w dniu 18.04.2016 r. sprawy:

K. S.

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 k.k. z powodu apelacji prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 13.01.2016 r. wydanego w sprawie o sygn. akt XV K 919/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania

UZASADNIENIE

K. S. został oskarżony o to, że w dniu 01 sierpnia 2015 roku około godz. 18:45 w B. na ul. (...) prowadził pojazd mechaniczny marki O. (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości posiadając w I badaniu 0,58 mg/dm³ (1,218 promila) w II badaniu 0,55 mg/dm³ (1,155 promila), III badaniu 0,47 mg/dm³ (0,987 promila), IV badaniu 0,47 mg/dm³ (0,987 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 roku, w sprawie sygn. akt XV K 919/15:

I. Przyjmując, że działanie oskarżonego K. S. polegało na tym, że w dniu 1 sierpnia 2015 roku około godz. 18:45 w B. na ul. (...) prowadził pojazd mechaniczny marki O. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości - 0,47 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu i wyczerpało znamiona czynu z art. 178a § 1 k.k. – na podstawie art. 66 § 1 k.k., art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego na okres próby wynoszący 2 lata.

II. Na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 2 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

III. Na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

IV. Na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego zakazu zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 1 sierpnia 2015 r.

V. Pobrał od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 542,51 zł.

Prokurator na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego K. S.. Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. zarzucił mu:

1/ obrazę przepisów prawa materialnego - art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. - przez bezpodstawne ich zastosowanie i przyjęcie, że wina i społeczna szkodliwość czynu z art. 178 a § 1 k.k. zarzuconego K. S. nie są znaczne, co doprowadziło do warunkowego umorzenia postępowania karnego, podczas gdy rodzaj i charakter naruszonego dobra to jest bezpieczeństwa uczestników ruchu lądowym na jednej z głównych ulic miasta, sposób i okoliczności popełnienia czynu przejawiające się głównie w stwierdzonym znacznym przekroczeniu stężenia alkoholu powyżej granicy dzielącej przestępstwa i wykroczenia, jednoznacznie wskazują, że wina i stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego są znaczne,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony w chwili popełnienia zarzuconego mu czynu miał w wydychanym powietrzu $0,47 \text{ mg/dm}^3$ alkoholu, podczas gdy pominięte przez Sąd dwa wcześniejsze badania wykazały $0,58 \text{ mg/dm}^3$ i $0,55 \text{ mg/dm}^3$ alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, co mogło mieć wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu,

Na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W opinii Sądu Okręgowego apelacja prokuratora jest zasadna i mogła zostać uwzględniona. Oba wyrażone w jej treści zarzuty procesowe zdają się znajdować potwierdzenie w okolicznościach sprawy. To z kolei, wobec braku możliwości skorygowania rozstrzygnięcia na etapie postępowania odwoławczego, skutkowało podjęciem decyzji o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Tak zatem ze słuszną krytyką ze strony skarżącego spotkały się te ustalenia Sądu meriti, które dotyczą stężenia alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu z chwili kierowania przez niego samochodem. Otóż, reguły doświadczenia życiowego, ale też i logiki do których odwołują się tak Sąd jak i apelujący podpowiadają, iż przyjęcie wartości $0,47 \text{ mg/dm}^3$ stanowi efekt zdecydowanie błędnego rozumowania. Nie ulega kwestii, że zabieg ten wynikał z zakwestionowania przez organ rozstrzygający pomiarów, dokonanych w tym względzie przez funkcjonariuszy policji jeszcze na miejscu zdarzenia. Jako uzasadnienie takiego podejścia wykorzystane zostały spostrzeżenia wyrażone w treści opinii biegłego medyka [k. 49-52], a zwłaszcza ten ich fragment, w którym doktor opowiada się za potrzebą odrzucenia - jako niemiarodajnych - wyników pomiarów stężenia dokonanych o godz. 18⁴⁵, 19⁰⁵ i 19²⁶. Tyle, że Sądowi I instancji ewidentnie umknęło z pola widzenia to, że rzeczoznawca formułując tego typu stanowisko, istotnie wykracza poza ramy swoich kompetencji. Bez wątpienia nie jest rolą biegłego decydowanie o tym, czy też podpowiadanie, które z informacji i w jaki zakresie mogą być brane pod uwagę przez organ orzekający.

Swoistą oczywistością wydaje się być konstatacja, że wynik badania przeprowadzonego o godzinie 19⁰⁵ - [$0,22 \text{ mg/l}$] jest pewnego rodzaju „anomalią” i tak powinien zostać oceniony, a co ważniejsze, także jak błędny potraktowany. Dysponując łącznie pięcioma pomiarami stanu trzeźwości [dwa kolejne pochodzą z godz. 20¹⁷ i 20²²] należało zwrócić uwagę na bardzo wyraźną korelację [w zakresie czasu badania i uzyskanej wartości] występującą pomiędzy sprawdzeniami – chronologicznie – pierwszym oraz trzecim, czwartym i piątym. Dająca się zauważyć w tym względzie prawidłowość nie pozwala na zakwestionowanie wyniku najwcześniejszego pomiaru, a zatem najbliższego rzeczywistemu stężeniu alkoholu z chwili kierowania samochodem. Dlatego też trudno nie zgodzić się z apelującym kiedy argumentuje, że przyjęcie przez Sąd meriti istotnie korzystniejszych dla oskarżonego wielkości, może być obarczone błędem, przy czym w takim wypadku chodzi o błąd dowolności.

W drugiej kolejności wskazać należało również i to, że argumentacja, poprzez którą Sąd Rejonowy tłumaczył dokonaną przez siebie ocenę stopni winy i społecznej szkodliwości przypisanego K. S. czynu jest nieprzekonująca. Dalece bardziej

trafnie kwestie te uzasadnia skarżący, w treści wniesionego środka odwoławczego. Analizując zatem całokształt okoliczności przedmiotowych, jakie wiązały się z zachowaniem oskarżonego, notabene ewidentnie prawidłowo wskazanych, tak uzasadnieniu wyroku jak i apelacji, nie sposób dojść do przekonania, aby wina i szkodliwość społeczna czyny - z uwagi na swą wymowę - mogły zostać postrzeżone inaczej aniżeli jako znaczne. Innymi słowy bagatelizując te względy lub przecząc ich ujemnej, niekorzystnej dla sprawcy wymowie, Sąd meriti ostatecznie dopuścił się obrazy przepisów, na które wskazano w punkcie 1/ apelacji.

W rezultacie, jak zostało to zaznaczone już na wstępie, dostrzegając ograniczenie procesowe, które wiąże się z potrzebą respektowania art. 454 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy stosownie do dyspozycji art. 437 § 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę K. S. przekazał do ponownego rozpoznania.